Cena 5 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

GAZETA TYGODNIOWA
GŁOS ZIEMI

ADRES TYMCZASOWY: Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4 (w drukarni „Znicz"). Telefon 3-40. Godz. przyjęć Redakcji i Administracji 9—15 oprócz niedziel i świąt

PRENUMERATA Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ: kwartalnie 60 groszy, półrocznie 1 zł. 20 groszy, rocznie 2 złote. Za granicą — półrocznie 3 zł.

Rok I. Wilno, Niedziela 7 listopada 1937 r. Nr. 30

Drogi postępu gospodarczego

Słowa Marszałka Śmigłego-Rydza o podniesieniu Polski wzwyż, nie zawsze właściwie są rozumiane. Zasadniczy błąd tkwi w tym, że ludziom się zdaje, iż kraj oczekuje od nich jakichś nadludzkich wysiłków i poczynań. Mniemanie takie wywołuje wręcz odwrotny życiowo rezultat, spowodowany niewiarą we własne siły i szacowaniem ogólno-społecznych zadań ponad miarę własnych możliwości.

Nic dziwnego — rolnik nasz zawsze stał i stoi zdala od t. zw. polityki, której mianem określa czynne uczestnictwo w pracy organizacyj politycznych. Toteż wszelka głęboka i twórcza działalność polityczna na naszych ziemiach musi mieć zupełnie odrębny — gospodarczy charakter i różni się tym zasadniczo od stosunków polityczno-społecznych w innych — zachodnich dzielnicach kraju. Rolnik wileński odnajduje siebie dopiero na płaszczyźnie gospodarczej. Jego pojęcia polityczne są proste, krótkie i wtedy tylko uznawane za słuszne, jeśli nie stoją w sprzeczności z religią i ogólnym interesem państwowym. Wszystko, co jest poza nawiasem tych pojęć — nabiera w oczach naszego rolnika o tyle tylko wartości o ile zawiera jakiś sens gospodarczy.

To, że światopogląd rolniczy na Ziemiach Wschodnich ma w sobie wiele realizmu, t. j. życiowego podejścia do każdej sprawy, jest jego wielką i niezmiernie praktyczną dla kraju wartością.

Należy jednak wyraźnie określić miejsce i cele, jakie mają przypaść w udziale rolnictwu w pracy nad rozwojem postępu gospodarczego, owym podnoszeniem Polski wzwyż, na terenie naszych województw.

Uleczyć coś można dopiero wtedy, gdy się pozna przyczyny i jakość choroby. Dlatego też i w naszym życiu rolniczym zacznijmy od znalezienia braków i wad, które trzeba usunąć.

Nie ulega wątpliwości, że jedną z najbardziej zasadniczych bolączek rolnictwa jest jego podział na drobne, wielkie, bogate, biedne, zorganizowane i opuszczone — słowem, że nie ma w rolnictwie jedności organizacyjnej, którąby mogła mu zapewnić siłę wspólnego wysiłku, inicjatywy, a w razie potrzeby i obrony swych interesów.

Ale to nie jest wszystko. Rolnictwo nasze jest biedne. Jest przeraźliwie biedne — jeśli go porównać z kulturalnym i zamożnym rolnictwem na zachodzie Europy.

Nie będziemy wyliczać dalszych braków i niedomagań, które wszystkim nam są znane i stoją wciąż przed oczami.

Wymieniliśmy dwie zasadnicze sprawy, dwa kierunki, w których pójść winny wysiłki rolnictwa dla podniesienia Polski wzwyż. Jeśli bowiem każdy z rolników dążyć będzie do podniesienia zamożności swego gospodarstwa, a wszyscy koordynować i łączyć się będą w swej pracy — wówczas zniknie owe charakterystyczne pytanie „co robić?" i bierne tylko przyglądanie się wartko toczącemu się nurtowi życia państwowego w kraju.

Drogi zwiększenia wydajności naszych gospodarstw i możliwości zarobków są liczne, a przytem *wszystkie* są równie ważne. Brak środków na zakup nawozów sztucznych nie jest dowodem, że nie stać nas na zbieranie odpodków we własnym gospodarstwie i przygotowanie kompostów, które nawozy te z powodzeniem mogą zastąpić. Tak samo nie wymaga nakładu pieniężnego oczyszczenie pól z chwastów czy kamieni, wykopanie jakiegoś rowu i staranniejsza pielęgnacja inwentarza.

Jeśli się tego nie robi — to nie z braku rąk, których wieś nasza zaczyna odczuwać nadmiar, lecz raczej z bagatelizowania ich znaczenia i roli, jaką odegraćby mogły w ulepszeniu gospodarstwa wiejskiego.

Równie wielka ilość niewykorzystanych możliwości leży w organizacji zbytu produktów rolniczych i rzemiośle wiejskim. Wikliniarstwo, zielarstwo, stragany i w ogóle drobny handel, przetwórstwo owoców, grzybów i jagód i t. d. i t. d., to wszystko dziedziny, których ożywienie leży w skromnych granicach naszych możliwości, a których realizacja znajduje się dziś zaledwie w powijakach.

Do roboty nad podniesieniem gospodarczym naszego rolnictwa muszą być wciągnięci wszyscy. Wiele tarć i niesprawiedliwości istniało dotąd li tylko z powodu podziału rolników na uprzywilejowanych i opuszczonych.

Najbardziej odpowiednią płaszczyzną gospodarczej współpracy i zbiorowej inicjatywy spółdzielczej jest bezwątpienia samorząd gospodarczy. Jeśli przeto akcja gen. Żeligowskiego, którego ambicją jest dotrzeć przez samorząd do każdego bez wyjątku rolnika i pobudzić go do życia — znajdzie w najszerszych masach rolniczych swe poparcie — będzie to świadectwem zrozumienia i głębokiego wyczucia sytuacji, w jakiej znajduje się dziś polskie rolnictwo.

Zbliża się okres zimowy, kiedy wieś po trudach prac jesiennych i letnich wypoczywa i szykuje się do przyszłej wiosny.

W Polsce nie ma dziś czasu na wypoczynek. Jeśli mamy dźwigać się wzwyż i w postępie dorównać tym, którzy nas prześcigają — to każdy dzień i chwila są cenne.

Rolnictwo wileńskie niejednokrotnie dawało dowody hartu i przywiązania do swego kraju. Toteż ani chwili wątpić nie można, że jak za wezwaniem Wielkiego Marszałka Piłsudskiego stanęło w potrzebie pod bronią, tak dziś, w myśl wezwania Marszałka Śmigłego-Rydza stanie jak jeden mąż do walki gospodarczej o niezależność, dobrobyt i potęgę naszego państwa.

emer.

Obrady Okręgowej Rady OZN w Wilnie

Wydział Rolny USB — Pomoc sanitarna dla wsi — Zwiększenie sankcyj karnych

Dn. 30. X. br. obradowała w Wilnie Rada Okręgowa Organizacji Wiejskiej O. Z. N.

Ze sprawozdania z prac dokonanych wynika, że organizacja władz obwodowych (powiatów) i oddziałowych (gmin) jest w całym województwie zakończona. Ogółem do Prezydiów i Rad w powiatach i gminach weszło ponad 1500 osób. Odbyło się 7 zjazdów obwodowych oznaczających zakończenie prac organizacyjnych w powiatach. Frekwencja na zjazdach przekracza 80% zaproszonych. W szeregu oddziałów przystąpiono do organizowania najniższych komórek organizacyjnych w gromadach. Władze Okręgu przygotowały szczegółowy plan pracy dla oddziałów i obwodów. Plan ten zreferowany przez Przewodniczącego Org. Wiejskiej Okręgu został szczegółowo omówiony i zaakceptowany przez Radę Okręgu.

Staraniem Organizacyj Wiejskich Nowogródzkiej i Wileńskiej uruchomiono w Wilnie Biuro Studiów, które współpracowało przy ustalaniu planu pracy, oraz przygotowało do publikacji projekt ustroju samorządu rolniczego w woj. północno-wschodnich. Projekt ten będzie przed miotem obrad najbliższych posiedzeń Rad Obwodowych oraz Rady Okręgowej.

W 3 powiatach przeprowadzono unifikację Organizacji Miejskiej z Wiejską. Po przedyskutowaniu sprawozdania i programu prac, omówiono sprawy bieżące i uchwalono wnioski w sprawach następujących:

1. Przekształcenia Studium Rolniczego przy Wydziale Mat.-Przyr. USB. na samodzielny Wydział Rolniczy Uniwer.;

2. Uregulowania pomocy sanitarnej dla wsi drogą ustawową;

3. Zwiększenia sankcyj karnych za przestępstwa natury finansowej.

Kolejne posiedzenie Rady odbędzie się w drugiej połowie bm. i poświęcone zostanie omówieniu zagadnień samorządowych oraz uchwał Zjazdów Obwodowych.

Nowy wielki szpital na Wołyniu



Projekt nowego wielkiego szpitala sejmikowego w Łucku na Wołyniu.

Co słychać na świecie?

— **Ojciec święty Pius XI** opuścił prywatnie miasto watykańskie, udając się do dzielnicy św. Jana laterańskiego, gdzie dokonał w pobliżu bazyliki poświęcenia kompleksu gmachów, przeznaczonych na instytut wyższych studiów kościelnych.

— **W Turcji** wykonano po raz pierwszy wyrok śmierci na kobiecie. Skazana ona została za zabójstwo. Prośba jej o ułaskawienie została odrzucona.

— **Za morderstwa zostali powieszeni.** Mikołaj Chlabicz i Józef Opacki, skazani we wszystkich instancjach na karę śmierci za udział w głośnych morderstwach w Złotej i Czarnej Wsi pod Białymstokiem zostali straceni 4 bm.

— **Premier Jugosławii** Stojadinowicz udaje się z wizytą do Berlina i Rzymu.

— **Francja** znowu jest pod groźbą strajków. A mianowicie ostatnio pracownicy wodociągów, elektrowni, tramwai, autobusów, szpitali i innych instytucyj użyteczności publicznej w Paryżu domagają się podwyżki płac i zapowiadają strajk.

— **Prokuratorzy na Dalekim Wschodzie ZSRR** otrzymali polecenie wytaczania spraw kryminalnych winnym niewypłacania na czas poborów nauczycielom oraz innym funkcjonariuszom państwowym.

— **Pobyt p. Kazimiery Iłłakowiczówny w Dublinie w Holandii** i jej odczyty wywołały wyjątkowe zainteresowanie miejscowej prasy i szerokich kół inteletualnych stolicy irlandzkiej. Gazety zamieszczały na naczelnych miejscach foto grafie poetki polskiej i jej życiorysy. P. Iłłakowiczówna wygłosiła piękne przemówienie w radio irlandzkim o „pogodzie polskiej". Odczyt p. Iłłakowiczówny o Marszałku Piłsudskim „psychologia wiel kości" odbył się pod auspicjami związku kobiet z wyższym wykształceniem przy uniwersytecie narodowym i wywołał niez miernie pochlebną ocenę zarówno ze strony mówców, którzy przemawiali po p. Iłłakowiczównie, jak i prasy.

— **Jesień w Egipcie, a szczególnie w Kairze rozpoczęła się wielką burzą** z błyskawicami i deszczem, trwającym około półtory godziny. Mieszkańcy dzielnic tu bylczych spędzili bezsenną noc, bow'em większość domów przeciekła. Ruch pociągów na kolei suezkiej został wstrzymany, nowa szosa przez pustynię Kair — Aleksandria jest w paru miejscach rozmyta. Deszcze w Kairze spadają zaledwie parę razy do roku, zaś burze zdarzają się raz na parę lat.

— **Książę Windsoru** z małżonką, którzy udają się do Stanów Zjednoczonych Am. Półn. podejmowani będą przez prezydenta Roosevelta śniadaniem w białym domu, prawdopodobnie już w pierwszym dniu ich przybycia, to znaczy 11 bm.

— **Żona marszałka Czang-Kai-Szeka** udając się z Nankinu na front szanghajski, padła ofiarą katastrofy samochodowej. Skutkiem defektu w samochodzie, uderzył on w sluzę i wpadł do strumienia. Pani Czang-Kai-Szek, której towarzyszył australijski doradca chińskiego marszałka Donald, uległa ogólnym potłuczeniom i lekkim okaleczeniom. Życiu jej żadne niebezpieczeństwo nie zagraża.

Donald wyszedł z katastrofy bez szwanku. P. Czang-Kai-Szek przewieziono do Szanghaju.

— **Pociąg towarowo-pasażerski wykoleił się** w pobliżu Nienhagen koło Halberstadtu. Jeden wagon towarowy i jeden osobowy wywrócił się. Z pośród obsługi pociągu dwóch ludzi zostało zabitych, a jeden niebezpiecznie ranny. Wśród pasażerów naliczono 20 rannych.

— **Na początku grudnia odbędzie się** w Bagdadzie kongres młodzieży arabskiej, którego celem jest utworzenie partii panarabskiej.

11 Listopada

We czwartek, 11 listopada cała Polska święci uroczyście 19 tą roczni cę odzyskania niepodległości. W związku z uznaniem 11 listpada za dzień święta narodowego, w b. r. dzień ten będzie specjalnie uroczyście obchodzony.

M. innymi na 11 listopada min. spraw wojskowych gen. Kasprzycki zwołuje całą młodzież bez względu na zapatrywanie polityczne na apel do Warszawy w celu zadokumentowania, że cała młodzież polska jest ściśle związana z armią polską.

Pomoc zimowa bezrobotnym

Wzorem roku ubiegłego w dn. 28 ub. m. został powołany do życia pod protektoratem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka E. Śmigłego - Rydza Ogólno-Polski Obywatelski Komitet Pomocy Bezrobotnym, który z uwagi na nadchodzący okres zimowy, ma za zadanie przyjście z pomocą pozostającym bez pracy i ich rodzinom.

W województwach mają powstać lokalne komitety o tychże celach.

W związku z tym w dniu 4 listopada rb. (czwartek) o godz. 18 w dużej sali konferencyjnej urz. wojewódzkiego odbyło się zebranie organizacyjne Wojewódzkiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym z następującym porządkiem obrad: 1) zagajenie, 2) wybór przewodniczącego zebrania, 3) odczytanie protokułu zamknięcia działalności Komit. Pom Bezrob. z r. 1936-37, 4) ukonstytuowanie się organów Wojewódzkiego Komitetu ZPB.

Konferencja międzynarodowa nad wojną japońsko-chińską

W ub. czwartek w stolicy Belgii Brukseli rozpoczęła się konferencja międzynarodowa nad wojną japońsko chińską. Oprócz państw europejskich i Chin udział w tej konferencji biorą również Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, odmówiły zaś przysłania delegatów Niemcy i Japonia.

Konferencja w Brukseli ma na celu skłonienie Japonii i Chin do zaprzestania walki i załatwienia spraw spornych pokojowo. Nie przewiduje się, aby główne mocarstwa interwe niowały zbrojnie, a również nie będą wprowadzone sankcje gospodarcze, jak to było w czasie wojny włosko-abisyńskiej.

ANGLICY OSTRZELIWUJĄ SAMOLOTY JAPOŃSKIE.

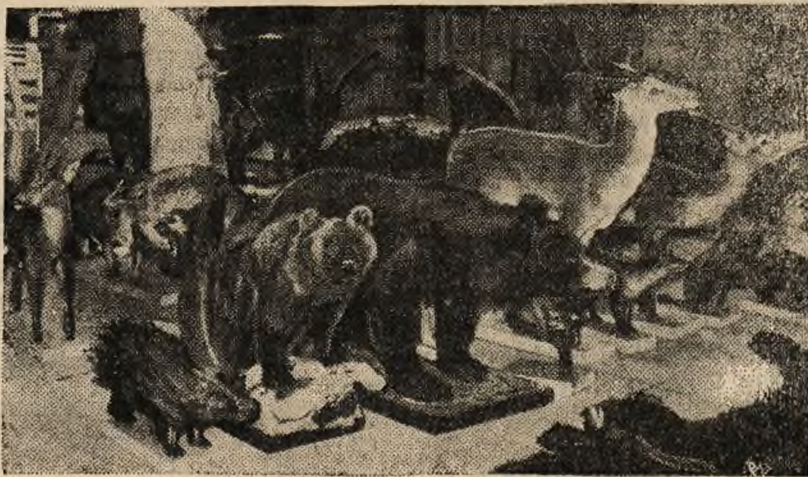
Agencja japońska, Domei donosi, że jeden z lotników japońskich przelatując nad Jessfield Park, we wschodniej dzielnicy Szanghaju, został ostrzelany przez działa przeciwlotnicze, których pociski przebiły w kilku miejscach skrzydła samolotu. Istnieje domniemanie, że samolot japoński był ostrzelany przez brytyjską artylerię przeciwlotniczą.

Z frontów Hiszpanii

W Hiszpanii chociaż siły frontowe gen. Franko znacznie wzrosły dzięki zlikwidowaniu frontu północnego, jednak większych walk nie ma, gdyż deszcze przeszkadzają przeprowadzeniu znaczniejszych operacyj.

Obecnie przewiduje się, że wojska powstańcze będą dążyły przede wszystkim do zajęcia Madrytu, a następnie Walencji. Rząd hiszpański nie czuł się już pewnie w Walencji i przeniósł się do Barcelony stolicy Katalonii.

Otwarcie wielkiej wystawy łowieckiej w Berlinie



Jedna z sal wystawowych.

BERLIN (Pat). Premier pruski Goering dokonał d. 3 bm. w obecności przedstawicieli dyplomacji, władz partyjnych i wielu znakomitych gości otwarcia wielkiej międzynarodowej wystawy łowieckiej.

Wystawa odznacza się niezwykłą wszechstronnością. Grupuje ona trofea myśliwskie z 5 części świata, a ponadto przedstawia malarstwo i fotografikę na tematy łowieckie z różnych krajów.

Najokazalszym działem zagranicznym mimo braku egzotycznej zwierzyny, jest dział polski. Osobliwością wystawy jest specjalna sekcja niemiecka przedstawiająca z największą wiernością zwierzynę leśną (wypchaną) w naturalnych warunkach.

Zgon gen. Dowbor-Muśnickiego

W ubiegłym tygodniu zmarł nagle na udar serca w swej majętności Batorowo w pow. poznańskim śp. gen. Józef Dowbór - Muśnicki, przeżywszy 70 lat.

Zjazd POW odroczony na 21 b. m.

W związku z niemożnością przybycia w dniu 11 bm. Marszałka Śmigłego Rydza na Zjazd Zw. Peowiaków w Wilnie, Zjazd ten został odłożony na 21 bm.

100 inżynierów rolników wychowanków Studium Rolniczego w Wilnie

W dn. 28 października odbył się na Studium Rolniczym Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie egzamin dyplomowy, na którym przyznano dyplom inżyniera rolnictwa setnemu z kolei absolwentowi.

Z radością należy stwierdzić, że Wileńskie Studium Rolnicze, ośrodek nauki rolniczej na naszych ziemiach rozwija się coraz pomyślniej zasilając swymi wychowankami wszystkie gałęzie życia gospodarczego a w szczególności rolniczego na terenie województw Północno-Wschodnich.

Przejęcie przetwórni mięsnej w Dębicy przez rolników

Wielka przetwórnia mięsna w Dębicy, która od kilku lat znajdowała się pod zarządem Państwowego Banku Rolnego ma być obecnie przejęta przez producentów rolników.

Projektowane jest powołanie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością dla prowadzenia spółdzielni. Spółka składać się ma z Państwowego Banku Rolnego i grupy rolniczej, do której wejść mają miejscowe organizacje rolnicze zrzeszające związki producentów oraz Koła hodowców trzody chlewnej.

Państwowy Bank Rolny posiadać będzie w spółce trzy piąte udziałów, zaś grupa rolnicza początkowo dwie piąte a stopniowo przejmować ma resztę udziałów od Państwowego Banku Rolnego. Po przejęciu przez grupę rolniczą wszystkich udziałów Państwowy Bank Rolny ustąpi ze spółki, przetwórnia przejdzie na własność grupy rolniczej i spółka zamieniona zostanie na spółdzielnię, prowadzoną już wyłącznie przez organizacje producentów.

Jest to system wciągania rolników do czynnej pracy w przetwórstwie z powodzeniem stosowany dotąd w innych krajach, który niewątpliwie obejmie i inne przetwórnie.

Wielkie znaczenie gospodarcze dla naszych województw miałaby podobna reorganizacja przetwórni mięsnej w Wołkowysku, która znajduje się dziś również pod zarządem Państwowego Banku Rolnego.

Znowu zamachy bombowe w Jerozolimie

Jak donoszą po kilkudniowym uspokojeniu, 3 bm. dokonano szeregu zamachów bombowych. Szkody wyrządzone przez bomby są niewielkie.

Pod Betleem doszło do starcia pomiędzy Arabami a mieszkańcami pewnego domu. W czasie strzelaniny został zabity Arab. Stan oblężenia obowiązujący w starej dzielnicy Jerozolimy został z dniem dzisiejszym zniesiony.

Co słychać w naszym kraju?

Brasław uczci Święto Niepodległości czynem społecznym

W Brasławiu odbyło się zebranie organizacyjne pow. komitetu obchodu 19-ej rocznicy odzyskania Niepodległości, na którym postanowiono, że w roku bieżącym święto Niepodległości zostanie uczczone przez czyn społeczny, polegający na wybrukowaniu ul. Legionowej i Letniej pracą obywateli brasławskich. Celem opracowania szczegółowego programu obchodu wyłoniony został wydział wykonawczy.

Spółdzielnia „Rolnik"

w Głębokiem zakupiła na terenie pow. dziśnieńskiego następującą ilość ziemiopłodów: żyta 82 tonny za przeszło 166 tys. zł., płacąc za 100 kg po 19—21 zł, siemię lniane — 365 tonn za przeszło 152 tys zł. płacąc za 100 kg 40—43 zł, owies — 305 tonn za przeszło 55 tys zł. płacąc za 100 kg po 17—20 zł.

Ogólny obrót ziemiopłodami w miesiącu wrześniu wynosił 996.5 tonn na sumę 354.344 zł. oraz innymi towarami na sumę zł 190.000.

Zakupiony owies był dostarczany dla wojska, żyto zaś do młynów wileńskich, a siemię lniane — do olejarni krajowych.

Zbiórka ziemniaków dla dla bezrobotnych

W wyniku przeprowadzonej zbiórki na rzecz bezrobotnych, do dnia 1 listopada rb. w powiecie wołkowyskim zebrano 30.000 kg ziemniaków.

Zbiórka ofiar w naturze na rzecz bezrobotnych trwa.

Wynalazek wieśniaka

Mieszkaniec wsi Morocz, gminy zaostrowieckiej, w pow. nieświeskim Roman Cyhan przywiózł na wystawę rolniczą do Zaostrowiecza własnej konstrukcji i wyrobu drewniany trzepak do trzepania lnu. Pomysłowo wykonanym przyrządem, czyszczącym szybko i nadzwyczaj oszczędnie włókno lnu, zainteresowali się gospodarze i gospodynie odwiedzający wystawę. Cena masywnego trzepaka wraz z materiałem wyniosła zaledwie zł. 8

Cyhan jest małorolnym gospodarzem, od lat pracuje pilnie w przysposobieniu rolniczym, ukończył w gminie kilkunastodniowy kurs rolniczy, we wsi pełni funkcję zastępcy sołtysa i jest ponadto prezesem Koła Młodej Wsi.

Cyhan otrzymał wiele zamówień od rolników z okolicznych gmin na wykonanie trzepaka.

Wystawy przysposobienia rolniczego

W dniach 25, 26 i 27 bm. na terenie pow. postawskiego, w Postawach, Duniłowiczach i Woropajewie odbyły się wystawy dorobku prac młodzieży rolniczej, zgrupowanej w Katolickich Stowarzyszeniach Młodzieży, Związku Strzeleckim i Związku Młodej Wsi. W pokazach tych uczestniczyły także organizacje kobiece, jak oddziały Katolickiego Stowarzyszenia Kobiet, koła gospodyń wiejskich.

Wystawę w Postawach otworzył wicestarosta powiatowy, wyrażając przy tym swoje zadowolenie, że młodzież zaawansowana jest w pożytecznej dla siebie i państwa pracy.

W Duniłowiczach przy otwarciu przemówił miejscowy proboszcz — wicedziekan ks. Franciszek Kaczmarek, wygłaszając przemówienie.

Woropajewską wystawę otworzył miejscowy wójt, jako gospodarz tamtejszego terenu, a ks. proboszcz przedstawił zebranym postęp pracy w rolnictwie, zachęcając szczególnie młodzież nie należącą jeszcze do przysposobienia rolniczego, aby w nim brała udział.

Techniczna strona wszystkich wystaw należała do personelu agronomicznego: agronoma powiatowego inż. Mariana Żero, referenta przysposobienia rolniczego agr. Franciszka Walasa, agronomów rejonowych, instruktorek gospodarczych i instruktora Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży Witolda Paździora.

Czym jest na wsi przysposobienie rolnicze, ocenić może najlepiej sama wieś.

Doniosłe uchwały konferencji agronomicznej

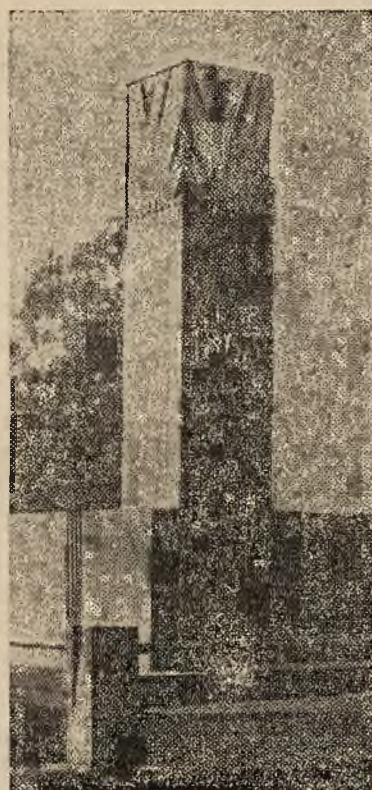
W Nieświeżu odbyła się bardzo ważna dla powiatu konferencja organizacji wsi przy udziale następujących osób: radcy Urz. Wojewódzkiego J. Krepskiego, insp. Org. Wsi inż. B. Bobiatyńskiego, prezesa OTO i KR senatora Jeleńskiego, dyr. Zakł. Doświadczalnego w Hanusowszczyźnie inż. W. Boguszewskiego, podkomisarza ziemskiego inż. Kamińskiego, agronoma pow. A. Terleckiego wraz z całym personelem fachowym instruktorów rolniczych. Uchwalono zwiększyć personel rolniczy fachowy o 4-ch instruktorów — praktykantów. Postanowiono położyć szczególny nacisk na racjonalne zagospodarowanie zmeliorowanych łąk.

W związku z tym przewidziano w planie pracy zagospodarować 300 ha łąk. Z kolei postanowiono otoczyć pilną opieką fachową i organizacyjną istniejące mleczarnie spółdzielcze, a zwłaszcza dbać o szybką rozbudowę okręgowych mleczarni w Horodzieju i Nieświeżu. W dziale ogrodnictwa zaprojektowano, z niewykorzystanych dotąd krzewów, rozpocząć budowę większej przetwórni i suszarni owoców.

Obywatelska decyzja

Zw. Rezerwistów w Trabach uchwalił, aby każdy z członków oddziału dał jeden dzień pracy na uporządkowanie grobu oraz postawienie pomnika betonowego na grobie Nieznanego Żołnierza w Trabach.

Uroczystości Ziemi Łęczyckiej



Na zdjęciu naszym pomnik Powstańców z 1863 r., odsłonięty uroczyście w Dalikowie pod Poddębicami w ziemi łęczyckiej przez inspektora armii gen. dyw. Norwid-Neugebauera.

Nowe rzeźnie w woj. wileńskim

Ostatnie dwa lata zaznaczyły się w woj. wileńskim wzmożonym ruchem w dziedzinie budowy rzeźni, uporządkowania targowisk, organizowania lecznic weterynaryjnych i t. p.

Budowa rzeźni w Głębokiem dobiega już końca rzeźnia ta, urządzona nowocześnie, jest już czynna.

Na ukończeniu znajdują się rzeźnia w Postawach oraz rzeźnia eksportowa w Nowej-Wilejce.

Rozpoczęta została budowa rzeźni w Trokach oraz kilku mniejszych rzeźni na terenie pow. oszmiańskiego

W pozostałych powiatach do wybudowania nowoczesnych rzeźni stoi na przeszkodzie brak środków finansowych. Ale i tu w miarę możności doprowadzane są do porządku i ulepszane istniejące rzeźnie i miejsca uboju.

Dobroczynna akcja Funduszu Pracy



Na zdjęciu naszym jeden z domków, wybudowanych w ostatnich czasach na terenie woj. poznańskiego przez Fundusz Pracy dla rodzin bezrobotnych. Bezrobotnym tym zostały również przydzielone działki ogrodowe.

Rolnik w Finlandii

Finlandia w pojęciu wielu ludzi jest krajem tysiąca jezior, nieprzebytych bagien, lasów dziewiczych i rozległej tundry. Kraj o surowym klimacie, którego biedna ludność zajmuje się rybołóstwem, myślistwem i przemysłem domowym. Tak było kiedyś. Dzisiaj poglądy te są nierzeczowe. Nawet w Laponii, zdawałoby się wyłącznej tundrze, na której pasą się tylko renifery, uprawia się żyto i pszenicę.

Finlandia dzisiejsza to nie tylko kraj kwitnącego handlu i przemysłu, to również kraj bogatego chłopa, który osiągnął najwyższy szczebel cywilizacji, chłopa dumnego z tradycji rodowej, chłopa kulturalnego i cywilizowanego.

W południowo-zachodnich i zachodnio - północnych połaciach kraju roztaczają się żyzne uprawne pola, których obszar powiększa się z roku na rok. Gdy w latach przedwojennych produkcja pszenicy pokrywała tylko 2 proc. zapotrzebowań rynku, dzisiaj osiąga ona już cyfry 60 proc., co do żyta, to Finlandia doszła już do samowystarczalności.

Bardzo celowa praca licznych stowarzyszeń rolnych, propagujących racjonalizację rolnictwa, idąca ręka w rękę z melioracją, zamienia ekstensywną gospodarkę rolną na intensywną, pracującą dzisiaj już na eksport. Główny nacisk stawiany jest na produkcję nabiału, głównego źródła dochodu rolnictwa. Melioracja, wszechstronne użycie nawozów sztucznych, uszlachetnienie zbóż i bydła, najdalej posunięta motoryzacja i elektryfikacja wsi — wszystko to podniosło nie tylko poziom życia chłopa, lecz również doprowadziło do maksimum wydajność i rentowność warsztatów rolnych. W ub. roku obliczono wartość produkcji rolnej z hektara na fmk *) 2.383, a wydatków na 1.841, czyli że rentowność 1 hektara wyniosła 545 marek fińskich, co stanowi 5,6 proc.

Działalność stowarzyszeń rolniczych wywierała wybitny wpływ na podniesienie kultury i rentowności rolnictwa. Zdrowe kształtowanie się cen produktów rolnych zawdzięcza rolnik fiński spółdzielczości - kregosłupowi życia gospodarczego Finlandii. Dzięki wyeliminowaniu pośrednictwa (kwestia żydowska nie istnieje, ilość Żydów całej Finlandii wynosi 1750 osób), scentralizowaniu zakupu i sprzedaży w spółdzielniach rolniczo-handlowych, chłop fiński otrzymuje maksimum za swe produkty. Za mleko, które konsumentom miejskim sprzedawane jest po 1.85 Fmk za litr, chłop uzyskuje w całej Finlandii 1.60 fmk. Uzależnienie spółdzielniom poparcia, nie uzależnia ich państwo jednak od siebie, uważając, że wpłynęłoby to niekorzystnie na ich dalszy rozwój.

Mówiliśmy już, że analfabetyzm jest zjawiskiem w Finlandii nieznanym. Wykształcenie posiada każdy chłop, co w połączeniu z dobrobytem daje mu możność korzystania ze wszystkich udoskonaleń współczesnej techniki, począwszy od motoryzacji a kończąc na wygodach życia domowego; telefon, radio, światło elektryczne w domu i zabudowaniach gospodarczych, łaźnia — to nie wyjątki, lecz zjawiska powszechne.

Jak żyje, jak gospodaruje i jak wygląda dom fińskiego włościanina? Wiele zwiedzałem gospodarstw. Były one dla mnie początkowo rewelacją. Podobne do siebie przez wysoki poziom życia właściciela, przez swoją wzorową czystość, przez pielęgnowanie tradycji rodowej, przez swój zewnętrzny wygląd. (Domy są pomalowane na czerwono, mają białe obramowania okien i drzwi), podobne wreszcie przez swoją intensywną gospodarkę i elektryfikację. N. Ż.

(D. c. n.)

*) Marka fińska = 11,5 grosza.

SPRAWY ROLNICZE

Kompost jest skarbonką rolnika

Rolnik, nietylko drobny, lecz nawet większy, już od szeregu lat nie jest w możności, z powodu kryzysu i nieurodzajów, zebrać tyle wolnej gotówki, by ją mógł bez uszczerbku dla gospodarstwa ulokować w banku na procentach. Z tego tytułu między rolnikami słychać często narzekania, że rolnictwo, jako dziedzina produkcyjna, jest bardzo upośledzone.

Narzekania te są sluszne, lecz tylko częściowo, gdyż każdy rolnik posiada swój własny bank, a bankiem tym jest jego rola, która w postaci nadwyżek plonów przynosi zyski. a więc procenty od włożonych nakładów gotówkowych, czy też pracy Czym większy nakład, tym też większy i zysk. Bez nakładu jednakże rola nie tylko żadnego zysku nie przynosi, lecz nawet straty.

Jakiż można nakład dać roli, gdy kieszeń pusta, zapyta niemal każdy rolnik.

Otóż tym nakładem przeważnie jest praca rolnika i jego rodziny w gospodarstwie. Nietylko praca przy uprawie roli i zbiorach, lecz głównie praca przy przygotowywaniu różnych nawozów organicznych, czyli obornika, a szczególniej kompostów.

Ze względu na nikłe urodzaje z niezasobnej w próchnicę roli — słomy na podściół rzadko który rolnik posiada w dostatecznej ilości. Wskutek tego z trudnością może zapewnić sobie obornik zaledwie pod kartofle. a i to nie tyle, ile by pragną i mógł zasadzić i ile w rzeczywistości dla siebie i „żywioły“ potrzebuje.

Taki stan trwa rok rocznie bez żadnej poprawy, bez żadnej prawie nadziei na przyszłość od całego szeregu lat. Tymczasem pieniądze leża na ulicy, tylko trzeba umieć je podjąć i wykorzystać. A w jaki sposób. każdy zapyta? Otóż **sposobem tym jest umiejętne gromadzenie odpadków gospodarskich w postaci kup kompostowych.**

Ot i teraz, już po zbiorach, czas wolniejszy i u samego gospodarza i u jego rodziny. Obijają się wszyscy po kątach, coś tam grzebią się koło gumna i w podwórku, lecz na tysiące rolników może jeden pomyślał i przystąpił do gromadzenia kompostu.

Kompostem nazywa się kupa wszelkich odpadków gospodarskich, tylko umiejętnie ułożona, t. zw. przekładańcem, jak tort w cukierni. W każdym podręczniku rolniczym jest opis przygotowywania kompostów, w tygodnikach i miesięcznikach rolniczych też.

W skróceniu przygotowywanie zwykłego polowego kompostu tak się przedstawia: Odmierza się kawałek placu na podwórku, czy też poza nim, szerokości 2—3 metrów i długości, przypuśćmy, 10 metrów. O ile nie ma odpadków słomy na podwórku, to zaściela się ten placyk mchem leśnym, czy też łąkowym względnie kolkami leśnymi, czyli t. zw. „czeczurką“ na grubość 20—30 cm. Warstwę tą przyprusza się nieco obornikiem ze stajni lub chlewa, czym grubiej. tym lepiej, następnie znowu warstwa takiejże grubości mchu, szpilek czy słomy, na wierzch położyć warstwę torfu z łąki, względnie próchnicy z kąp rojstowych, stawarki, czyli ziemi z wyschniętych obecnie jeziorek lub stawów względnie z t. zw. „kuderek“, lub też błota z ulicy, nieco obeschniętego, a gdyby nic z tego nie było w gospodarstwie, to darniny z przydrożków, miedz i obmieżków. Jeżeli są łęty ziemniaczane, lub łubinianka, to przykrywa się nimi kupę kompostu. Dalej znów od początku, t. zn. mech, słoma, kolki, gnój i t. d. Pożądanym jest, aby każdy rodzaj odpadków, czy ściółki, układany był warstwami mniej więcej jednakowej grubości. Na kompost rzuca się również zmiotki z podwórka, z ulicy, z mieszkania, popiół i t. d., rozrzucając wszystko równo po całej kupie.

Warstwy układa się kolejno do wysokości ($1\frac{1}{2}$) półtora metra. Gotowy kompost nie zaszkodzi następnie obsypać nieco torfem, względnie ziemią i zlać gnojówką, jeżeli jest, a jeżeli niema, to wodą. W razie suszy, od czasu do czasu też wodą polewać. Wiosną, gdy rozmarznie, przerzucić, czyli przerobić, aby przemiesazć różne rodzaje ściółek. O ile nawozu dokłada się nieco więcej, to kompost taki już pod żyto następnego lata będzie gotowy. Można też używać i pod kartofle. szczególniej gdy jest polewany częściej, a przytem także pomyjami z kuchni i posypywany popiołem. Kompost taki jest b. dobry na górki lekkie, gdyż nie „wypala“ ani żyta, ani kartofli.

Najdrobniejsze gospodarstwo podczas jesieni może przygotować kompostu na kilkanaście wozów. Tam, gdzie niema konia, można zwozić materiały na kompost taczkami, lub też znosić ręcznie.

Aby kompost mógł być użyty pod „grzędy“, musi być odleżały przynajmniej z $1\frac{1}{2}$ roku i przynajmniej z 2 razy przerobiony. Bardzo przytem wskazane jest przy przeróbce przesypywać go zlekka wapnem.

Gotowa kupa kompostowa przedstawia z siebie pewien kopstad, stworzony, jeżeli tak się można wyrazić, „z niczego“, gdyż o ile byśmy go nie założyli, to te materiały i tak zmarnowałyby się bez żadnej korzyści dla gospodarstwa, a gdy tymczasem gotowy kompost. wywieziemy w pole pod żyto, pod kartofle, czy też na grzędy, da pewną nadwyżkę plonu.

Nadwyżka ta — to procenty od kapitału — pracy, wyłożonej na przyrządzenie tegoż kompostu.

Z biegiem czasu, gdy rolnicy przekonają się o pożyteczności i zyskowności gromadzenia kompostów i wywożenia ich pod zboża, zaczną przyrządzać komposty szlachetniejsze dla łąk. Żaden bowiem nawóz sztuczny tak łąki nie usprawnia, jak kompost łąkowy.

Dodać należy, że komposty można przyrządzać nietylko jesienią, lecz w każdej porze roku, gdy tylko jest na to czas, nawet zimą, byle było z czego i byle materiał uprzednio został przygotowany.

W. Del.

Pożyczki na zagospodarowanie łąk

Wil. Izba Roln. udziela pożyczek na zagospodarowanie łąk na rok nadchodzący 1938. Warunki uzyskania pożyczki są następujące:

1) Pożyczki udzielane będą rolnikom, posiadającym łąki przygotowane do uprawy i zobowiązującym się w podpisanym skrypcie dłużnym do stosowania ściśle instrukcji Izby Rolniczej przy zużytkowaniu pożyczek.

2) Pożyczki udzielane będą na lat 5. Początek okresu spłaty pożyczki ustala się na najbliższy dzień 1 kwietnia lub 1 października, jaki nastąpi po upływie 2 lat od dnia udzielenia pożyczki. Spłata pożyczki nastąpi w 6-ciu równych ratach półrocznych, płatnych 1 kwietnia i 1 października, względnie w 3-ch ratach rocznych, płatnych 1 października a ileby półroczna rata wynosiła mniej, niż 10 zł.

Odsetek za czas do początku okresu spłaty pożyczek nie zalicza się. Za dalszy okres odsetki będą obliczane od niespłaconej części kapitału pożyczki w wysokości 3% rocznie i będą płatne razem z ratami kapitału.

3) Pożyczkobiorca zabezpiecza spłatę pożyczki osobistym skryptem dłużnym. W razie przeterminowania spłat, pożyczkobiorca płaci kary za zwłokę w wysokości pół proc. w stosunku miesięcznym oraz ewentualnie koszty egzekucji. W razie użycia pożyczki niezgodnie z przeznaczeniem (wbrew instrukcjom Izby Rolniczej) — cała pożyczka staje się natychmiast wymagalną.

4) Pożyczki udzielane będą tylko w naturze (nawozy i nasiona), w ilości, określonej przez Izbę Rolniczą, a potrzebnej na obsiew nie więcej niż 5 ha łąki na jedno gospodarstwo. W razie wypełnienia przez dłużnika warunków udzielonej pożyczki, ustanowionych przez Izbę Rolniczą, mogą mu być udzielone w latach następnych dalsze pożyczki, w ilości potrzebnej na zagospodarowanie, nie więcej niż 5 ha łąk rocznie.

Powtórny kredyt na zagospodarowanie tego samego obszaru łąki może być udzielony jedynie w wypadkach zniszczenia zasiewów bez winy dłużnika.

5) W wypadkach zniszczenia zasiewów w pierwszym roku bez winy dłużnika, wskutek działania siły wyższej, na wniosek Izby Rolniczej, wojewoda może umorzyć pożyczkę w całości lub częściowo.

Rolnicy którzy by chcieli otrzymać pożyczkę na zagospodarowanie łąk, winni zwrócić się do miejscowego rejonowego instruktora rolnego, lub OTO i KR., względnie do Wil. Izby Rolniczej, w celu załatwienia niezbędnych formalności.

Ze względu na zbliżający się okres zakupu nasion traw — ubiegający się o pożyczkę winni jak najwcześniej rozpocząć starania dla uzyskania takowej, możliwie jeszcze w sezonie jesiennym 1937 r.

Przechowywanie buraków i marchwi

Buraki przechowuje się podobnie jak ziemniaki w kopcach z tą tylko różnicą, że daje się ziemię bezpośrednio bez słomy, przed mrozami zaś przysypuje się znowu warstwą ziemi. Burak marznie już w temperaturze — 1°C, trzeba więc go okryć zaraz po wykopaniu.

Buraki na wysadki kopcuje się w zagłębieniu do 25 cm, układa się na wysokość 60 cm, zawsze główkami nazewnątrz. Obsypuje się ziemią na 30 cm zostawiając szczyt zakryty słomą.

Przed mrozami daje się jeszcze warstwę ziemi na 40 cm, przysypując szczyt zupełnie.

Dobrze jest buraki przechowywać w suchym piasku.

Największą jednak bolączką jest przechowywanie marchwi. Tu prawie co drugi gospodarz narzeka. Kopcuje się marchew na suchym pagórku. Wykopuje się dół na 30 cm, daje się warstwę marchwi na 20 cm., następnie ziemię na 10 cm i t. d.

Najlepszym sposobem przechowywania marchwi jest niżej podany:

Trzeba zrobić zwykłe dwa koziołki z drzewa i połączyć listwami (podobnie jak szkielet dachu). Na koziołek taki układa się marchew i przysypuje się ziemią. Tu powietrze świeże będzie przechodziło przez cały czas. Otwór u szczytów koziołka zakrywa się wiązkami słomy, lecz tak, by był przewiew. W czasie mrozów marchew przykryć jeszcze raz ziemią, wiązki zaś zasypać.

Koziołki te są jeszcze i przez to dogodne, że można regulować temperaturę, jak ciepło — otworzyć, gdy zimno zakryć. Rozmiary kopczyków powinny być małe. Marchew nie znosi przy przechowywaniu ziemi ze szczątkami organicznymi jeszcze nie przegniłymi, więc np. z gnojem. Temperatura w kopczyku marchwi nie powinna być wyższa ponad 4°C.

Marchew do przechowywania musi być wybrana cała, nie obita.

Sposoby, które tu podajemy stosowane są z powodzeniem w praktyce

SPĘDY BYDŁA

Dowiadujemy się, że Wileńska Izba Rolnicza zamierza organizować spędy bydła — na których dostawcy wojskowi będą zakupywać bydło rzeźne dla garnizonów wojskowych.

Kredyt długoterminowy w listach zastawnych Państwowego Banku Rolnego

Państwowy Bank Rolny Oddział w Wilnie udziela pożyczkę w 4 i pół proc. Listach zastawnych PBR na kupno gruntów, pochodzących z parcelacji majątków ziemskich Termin spłaty długu określony jest na lat 40, przy stałej półrocznej racie amortyzacyjnej po zł. 3 gr. 21 od każdych zł. 100.— nominalnego długu.

Udzielenie pożyczki następuje przy zachowaniu następujących warunków:

1) nabywany grunt winien pochodzić z parcelacji obiektu, mającego uregulowaną hipotekę,

2) wartość nabywanych działek gruntu ustalona przez taksatora Banku, nie może być niższa od zł. 2.000.—,

3) sprzedawca winien wyrazić zgodę na przyjęcie od nabywcy gruntu, pochodzących z pożyczek na kupno gruntu 4 i pół proc. listów zastawnych PBR Serii I według ich nominalnej wartości (t. j. 100 za 100).

Listy zastawne podlegają złożeniu w Banku jako depozyt sprzedawcy, na okres 10 lat, po upływie tego terminu zostaną zrealizowane i gotówka wypłacona właścicielowi depozytu.

W okresie wspomnianych 10 lat od złożonych do depozytu listów zastawnych, wypłacane są procenty w wysokości 4 i pół procent od sumy nominalnej.

4 i pół proc. listami zastawnymi PBR można pokrywać podatki w następującej wysokości:

1) za czas od 1 stycznia 1933 r. w całości podatki: gruntowy, nieruchomość, przemysłowy, dochodowy, wojskowy, majątkowy, danina majątkowa, danina lasowa (po kursie 100 za 100),

2) za czas od 1 stycznia 1933 r. do 1 kwietnia 1934 r., podatki wymienione w p. 1) w części przypadającej na rzecz Skarbu Państwa oraz w całości: spadkowy i od darowizn,

3) za czas od 1 kwietnia 1934 r. właściciele parcelowanych majątków w wysokości 50 proc. podatków wymienionych w p. 2) przy jednoczesnej opłacie gotówką pozostałej części podatku, oraz w całości podatek spadkowy.

Żywienie trzody mączką z krwi

Różnice w cenach rynkowych w zależności od jakości towaru są częstokroć bardzo duże. Jeżeli jakiś towar jest poszukiwany, to cena jego wzrasta, jeżeli nie — to spada. Tak samo się dzieje, gdy podaż jest duża lub mała. Zależy to i od upodobań konsumenta. Zagranicą poszukiwana jest przede wszystkim trzoda mięsna, która też jest droższa od słoninowej, u nas — odwrotnie — słoninowa cięższa (ponad 150 kg żywej wagi) jest płacona znacznie lepiej od mięsnej. Aby więc otrzymać wyższą cenę rolnik musi się do wymagań rynku dostosować, to znaczy, nie sprzedawać sztuk chudych, lecz należycie dotuczone. Wiadomo zresztą, że zwłaszcza w województwach centralnych i wschodnich drobna własność produkuje głównie trzodę słoninową.

Ale, aby utuczyć dobrze karmnika, trzeba go odpowiednio żywić. Na samych ziemniakach wieprza się nie utuczy, należy mu koniecznie dodać karmy zawierającej białko, zwłaszcza w ciągu ostatnich paru miesięcy przed sprzedażą. W naszych warunkach białko to jest dodawane pod postacią ziarna zbożowego (mąka, śrut. otręby itp), z dodatkiem mleka, mąki z ziarn roślin strączkowych itp Cała trudność jednak polega na tym, że przy obecnych cenach żywca pasze te wypadają za drogo. Rolnikowi lepiej kalkuluje się sprzedaż zboża w ziarnie, aniżeli przerabianie go na mięso, wobec czego zbyt dużo sprzedaje się świń lekkich, niedotuczonych. Nie trzeba dodawać, że rolnik na tym poważnie traci, ponieważ sztuki chude są znacznie tańsze (licząc za 100 kg żywej wagi) od pasionych.

Trudność ta, wynikająca z drożyzny pasz treściwych, zostałaby usunięta, gdyby udało się pasze zbożowe zastąpić inną paszę treściwą, tańszą od zboża. W ostatnich czasach zwrócono uwagę na mączkę z krwi, otrzymywaną w rzeźniach przy uboju bydła, trzody, cieląt i t. p. Krew ta jest suszona i mielona na mączkę, która jest zadawana opasanym zwierzętom. Ponieważ zawiera ona białko zwierzęce, a nie roślinne, jak w zbożach, a jak wiadomo, jest ono strawniejsze od roślinnego, przeto jest lepiej wyzyskiwane od roślinnego.

Mączka z krwi powinna być zupełnie sucha, bez zapachu. Woń gnijącego mięsa jest dowodem, że mączka jest zepsuta, dawać jej świniom nie można, ponieważ jest wtedy bardzo szkodliwa. Mączka z krwi dobrze się przechowuje zmieszana z suchymi otrębami.

Największą zaletą mączki z krwi jest to, że białko w niej zawarte, jest 2 razy tańsze od białka innych znanych dotychczas stosowanych pasz. Ta taniość jest dostatecznym powodem, aby rolnicy zwrócili baczniejszą uwagę na tę paszę. ponieważ z dodatkiem ziemniaków i bardzo małej ilości zboża trzoda może być doskonale opasana. Bardzo dobry wynik otrzymuje się, jeżeli oprócz tego rozporządzamy jeszcze mlekiem odtłuszczonym. Dawki mączki z krwi powinny być z początku małe, około 100 gr na dzień i sztukę, następnie jeżeli pasza ta jest wyjadana, dawkę należy zwiększać powoli, dochodząc wreszcie do 380—400 gr na dzień i sztukę.

Ponieważ w bieżącym roku ziemniaków rolnicy zdaje się posiadają pod dostatkiem, przeto mączka z krwi, jako pasza białkowa, przy tym tania, umożliwiła by tuczenie trzody bez konieczności sprzedaży sztuk chudych. Warto więc zrobić próbe z tą paszą, zwłaszcza w pobliżu zakładów, przerabiających krew na mączkę.

Zaopatrywania rolników w mączke z krwi mogą podjąć się spółdzielnie rolniczo-handlowe. Na naszym terenie mączka wyrabiana jest w Wołkowysku i w Wilnie.

KONKURS

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich Państw. Instytutu Nauk Gosp. Wiejsk. w Puławach ogłosił dwa konkursy:

1. Opis kółka rolniczego,
2. opis organizacji gospodarstwa.

1. **Opis Kółka Rolniczego.** W opisie należy zwrócić uwagę na stosunki, jakie panowały we wsi przy zakładaniu kółka, i które je założyły. Jak spełniało kółko swe obowiązki i jaki był jego stosunek do istniejących organizacyj. Na czym polegała główna działalność kółka rolniczego. Co wzmagało, a co osłabiało tę działalność. Jacy ludzie pracowali w kółku i na czym ta ich praca polegała. Opis musi dotyczyć kółka rzeczywiście istniejącego, powinien zawierać krótko podaną historię założenia oraz wyczerpujący przebieg działania (z datami), przy czym ostatnie kilkanaście lat muszą być ujęte szczegółowiej.

Rozmiary opisu powinny wynosić conajmniej 25 stronic. **Termin nadsyłania opisów** kończy się 15 marca 1938 r. Za najlepsze prace przyznane będą **nagrody:** jedna pierwsza 250 zł, dwie drugie po 100 zł, pięć trzecich po 50 zł i piętnaście wyróżnień po 20 zł.

2. **Opis organizacji gospodarstwa.** Opis ten powinien dotyczyć gospodarstwa rolnego o obszarze użytków rolnych 5—15 ha, z przewagą robocizny rodzinnej nad najemną.

Opisowi mogą podlegać gospodarstwa zarówno zdawna osiadłe, jak nowopowstałe reorganizowane lub organizowane od początku, prowadzone całkowicie samodzielnie, lub korzystające z doradztwa instruktorów organizacji gospodarstw, z tym zastrzeżeniem, że gospodarstwo powinno być: podstawowym źródłem utrzymania właściciela i jego rodziny, oraz typowe dla danej okolicy pod względem przyrodniczym i ekonomiczno-społecznym (gleba, stosunek użytków i obszar, położenie, warunki zbytu, dochody uboczne, wykształcenie kierownika, stan rodzinny i t. d.).

Warunkiem konkursu jest podanie w opisach nietylko projektów, czy organizacji, zaopatrzonych w przewidywaną kalkulację, ale realnych wyników nowej organizacji gospodarstwa z rachunkowymi jej rezultatami. Gospodarstwa, których opisy będą kandydowały do nagród i publikacji, zostaną przed ostatecznym wyróżnieniem sprawdzone na miejscu. Nadesłane opisy wyczerpujące, ale treściwe, mają być ujęte według następującego ogólnego schematu, względnie nie mogą pominąć następujących zagadnień: 1) uzasadnienie typowości gospodarstwa na tle charakterystyki danego rejonu rolniczego; 2) wszechstronny opis gospodarstwa ze szczegółową analizą jego działów w okresie poprzedzającym reorganizację, 3) cel i plan reorganizacji, jego dokładne umotywowanie, uwzględnienie liczebności i składu rodziny gospodarza; 4) kolejne etapy wprowadzenia w życie planu reorganizacyjnego, poradnictwo z nim związane; 5) omówienie przyczyn odchyleń od pierwiastkowego planu i doznanych niepowodzeń gospodarstwa po zreorganizowaniu (krytycznie) z cyfrowym porównaniem wyników: produkcji, zbytu, spożycia robocizny, kosztów i dochodowości przed i po reorganizacji uzupełnić opisem prowadzenia czyli zarządzenie gospodarstwem; 7) udane i chybione sposoby w zastosowanym systemie poradnictwa.

Rozmiar pracy powinien wynosić nie mniej niż 50 stron pisma maszynowego (wyjątkowo mogą być uwzględnione rękopisy b. czytelne).

Termin nadsyłania opisów — 15 marca 1938 r.

Za najlepszy opis organizacji gospodarstwa wydział ustanawia **nagrody:** jedną w wysokości 400 zł, dwie po 200 zł, trzy po 100 zł.

Wszystkie opisy konkursowe nadsyłać pod adresem **Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw Wiejskich — Warszawa, Senatorska 29.**

Nadesłane prace nie są zwracane, nagrodzone stają się własnością Wydziału, który może je ogłosić drukiem, pozostałe mogą być wykorzystane dla celów naukowych. O wszelkie wyjaśnienia zwracać się należy pod adresem Wydziału Ekonomiki.

W sprawie opryskiwania drzew owocowych

Wobec zbliżającego się okresu tak zwanych zimowych opryskiwań sadów przy pomocy karbolineów sadowniczych, Instytut Gosp. Wiejsk. w Puławach zwraca uwagę na to, że przed zakupieniem preparatu należy się zwrócić w tej sprawie do Stacji Ochrony Roślin miejscowej Izby Rolniczej o poradę, nie zadawalając się jedynie zaleceniami firm produkujących te środki. Skład i wartość tych preparatów są bardzo niejednolite — od bardzo dobrych do zupełnie nieskutecznych, lub nawet szkodliwych dla drzew. Każdy gatunek karbolineum musi być stosowany w odpowiedniej dla niego koncentracji (mocy) Opryskiwanie musi być wykonane w odpowiednim czasie, przy zastosowaniu odpowiedniego wylotu aparatu

Jak kwasić kapustę?

Teraz, gdy małe przymrozki zwarzyły kapustę, jest ona najlepsza na kwaszenie.

Uszatkować kapustę ładnie nożem, lub na szatkownicy, obrać killka jabłek i pokrajać w talarki, kilka marchwi też w talarki pokrajać. Beczkę wyparzyć i wyszorować. Posypać na dno dwie łyżki soli, na to przetak kapusty, garść kminku, dwa talarki jabłek i dwa marchwi i znów dwie łyżki soli i tak postępować, aż się beczka zapełni. Każdą warstwę kapusty należy ubijać, jednak niezbyt mocno, żeby się kapusta układała, a nie rozbijała. Tak napełnioną beczkę przykryć denkiem i czyściutką ścierką, przyłożyć ciężkim kamieniem i trzymać w cieple aż zakiśnie, wtedy przebić kapustę kijem aż do dna w kilku miejscach i gdy przestanie robić się piana, wynieść beczkę do piwnicy. Gdy sok wsiąknie i nie ma go na wierzchu, trzeba wlać w beczkę do pełna wody przegotowanej, lekko osolonej, zimnej, bo kapusta musi być sokiem nakryta, inaczej gnije. Surowa kwaszona kapusta, lekko ocukrzona, jest b. zdrowa dla dzieci i dorosłych.

Niebywały połów



Podczas burzy, jaka niedawno szalała na brzegach Australii, w pobliżu Adelaidy morze wyrzuciło na brzeg tak ogromne ilości ryb, że okoliczna ludność zgarniała je szuflami.

Kilka porad na późną jesień

Choć jesień mamy wyjątkowo suchą — ale nie wiadomo, co nam koniec jesieni i przyszła zima przyniosą. Dlatego trzeba koniecznie nie zapominać o dobrym wybróżdżaniu pól zaorywanych na zimę, aby woda powierzchniowa miała ułatwiony ściek. Zasiewy ozime trzeba również dobrze obejrzeć, czy zostały dobrze wybróżdżone. Jeżeli tego nie zrobiono podczas uprawy pod ozimine, czy podczas siewu — to należy teraz (najlepiej przy pomocy łopaty) dać ścieki dla wody, której choć teraz nie ma. ale, jak powiedziałem może przyjść w końcu jesieni i podczas roztopów zimowo-wiosennych. Takie spóźnione wybróżdżania pól ozimych najlepiej wykonywać łopatą. — Czasem mały roweczek w odpowiednim miejscu przeprowadzony, ratuje całe kawały ozimin przed ewentualnym podtapianiem.

Chcę być zdrowym i długo żyć

Pod redakcją Towarzystwa Przeciwgruźliczego Wileńsko-Trockiego

Czy czystość się opłaca

Z całą pewnością; na czystości nawet nieźle można zarobić i to na wsi tak samo jak i w mieście. Na przestrzeganiu czystości napewno nikt nie stracił.

Niektórzy mieszkańcy wsi myślą, że czystość to wymysł miejskich panów i pań, że dla wieśniaka czystość to luksus i niepotrzebna strata pieniędzy na mydło, proszek, szczotki i sprzęty domowe, niezbędne do utrzymanie w izbie ładu i składu. Na czystość w domu i w obejściu mogą sobie pozwolić tylko ludzie zamożni, którzy trzymają służbę domową, mają duże i drogie mieszkanie i nigdy nie zaznali braku gotówki. Tak jednak nie jest. I w mieście mieszka wiele brudasów i na wsi jest sporo ludzi, którzy noszą się czysto i mają schludne choć nie koniecznie bogate domy. Czystość jest cechą ludzi kulturalnych, jest dowodem kultury danego człowieka, tak jak możność złamania podkowy w ręku jest dowodem wielkiej siły fizycznej. Są szczęśliwe kraje w Europie i w Ameryce, które nazywamy krajami bardzo kul turalnymi, gdzie ogromna większość domów jak w miastach tak i na wsi jest utrzymana wzorowo czysto. Gdzie ludzie kąpią się codzień lub kilka razy w tygodniu, a człowiek brudny wstydzi się swego widoku i unika ludzi, tak jak u nas ktoś, komu podarły się spodnie na ulicy. O nas niestety tego nie można powiedzieć. U nas większość jeszcze ludzi, a szczególnie ludzi wiejskich nie dba wcale o czystość ciała, ubioru i pomieszczenia. Dlatego też każdy czysty człowiek, trudniący się pracą na roli lub w innym warsztacie jest u nas szczególnie wyróżniany i szanowany, jako człowiek kulturalny, a każda czysta izba wiejska stanowi miłą niespodziankę dla miejskich gości i budzi w nich uczucie zaufania i szacunku dla gospodarzy domu. Na czystości w Polsce jest łatwiej zarobić niż gdzieindziej. Człowiek czysty i czysty dom są zawsze bezkonkurencyjni. Jeśli kilka dziewcząt lub kobiet wiejskich poszukują pracy w mieście jako służące, krawcowe czy praczki zawsze pierwszeństwo będzie miała ta, która jest najwięcej czystą i czysto choć najskromniej jest ubraną.

Jakże często słyszy się zdanie gospodyni domu w mieście: — Moja dziewczyna nie umie wprawdzie gotować i nie jest zbyt roztropna, ale za to jest czyściutka i doskonale sprząta, jestem z niej bardzo zadowolona. Zaleta czystości u służącej jest b. cenna i poszukiwana na rynku pracy. Tylko czysta i umiejąca utrzymać czystość w mieszkaniu i w kuchni służąca może liczyć na dobrze płatna posadę w mieście. Odwrotnie najlepsza kucharka ale brudna będzie często zmieniać posady i nie zagrzeje nigdy miejsca w lepszym domu, gdzie służbie dobrze płacą i dobrze traktują. Istnieje zresztą specjalny rodzaj służby domowej t. zw. pokojówki, niani do dzieci, lokaja, których zatrudniają zamożni ludzie w miastach i dworach wiejskich. Jednym z głównych obowiązków tej specjalnej służby jest utrzymywać czystość w domach i wśród powierzonych ich opiece dzieci, można powiedzieć że żyją oni z czystości i żyją i zarabiają wcale nieźle, mimo że praca ich jest lepsza niż praca na roli w fabrykach czy nawet w kuchni. Z całą pewnością można powiedzieć, że każda dziewczyna wiejska, która wędrując za chlebem do miasta, wynosi z domu poza tłomoczkiem niezbędnych rzeczy, wykształcenia i szkoły wiejskiej jeszcze trochę uczciwości w charakterze i zamiłowanie do czystości, znajdzie w tym mieście godziwą pracę, szacunek i uznanie ludzi, a do domu powróci jako posażna panna.

Człowiek czysty choć najbiedniej ubrany, zawsze załatwi pomyślniej i szybciej każdą sprawę i każdy interes w mieście w przeciwieństwie do brudasa nieogolonego z rozczochraną głową, z brudnymi rękami, suchnącego brudną onucą czy zatłuszczonym kożuchem, od którego każdy się stroni i odsuwa jak najdalej, stara się go pozbyć jak najprędzej. Jeśli brudnego wieśniaka traktują w urzędach, sklepach i wszędzie gdzie się uda w mieście inaczej, mniej grzecznie i przychylnie niż każdego innego obywatela, dzieje się to nie dlatego, że on mieszka na wsi, że jest chłopem, jest źle ubranym, lub że mówi „po prostemu", a tylko dlatego właśnie, że jest brudny, że swoim widokiem i nieraz zapachem sprawia przykrość ludziom przyzwyczajonym do czystości i mimowoli wywołuje w nich uczucie niechęci i odrazy.

Na rynku sprzeda mleko, masło czy jarzyny i jagody ta kobieta, która się wyróżnia swoim czystym wyglądem, czystymi rękami, białym fartuszkiem ,czystą chusteczką na porządnie uczesanej głowie. !

Jeśli w mieście lub miasteczku jest kilka hoteli lub domów zajezdnych, to najdroższym będzie zawsze ten, w którym jest najczyściej.

A kiedy na wieś trafi i zamieszka przejściowo lub na stałe ktoś z miasta, kupiec, urzędnik, sędzia czy lekarz zawsze wybierze i wynajmie ten dom, który jest czystszy od innych. W zawszonej zapluskwionej izbie nie zamieszka nikt nawet gdyby mu za to dopłacali.

Możnaby jeszcze wiele innych przykładów przytoczyć na dowód, że czysty towar i czyste miejsce, w którym on się znajduje stanowi najlepszą reklamę dla producenta, a czysty człowiek nie obawia się konkurencji brudnych. Weźmy jednak drugą stronę medalu. — Co traci brudny człowiek? Otóż często b. wiele. Zgodzimy się wszyscy z tym, że największym skarbem człowieka jest zdrowie, bo od zdrowia zależy życie. A życie jest takie piękne i tak bardzo przez ludzi cenione. Gdy tracimy zdrowie i popadamy w chorobę, staramy się wykupić od kalectwa lub śmierci. Żadne lekarstwo nie jest wówczas za drogie, ani żaden lekarz, ani szpital. W związku z chorobami nietylko zamożni wydają swoje oszczędności i wyprzedają dobro swoje, ale i człowiek biedny, najbiedniejszy chłop wyzbywa się nieraz ostatniego grosza, karmicielki krowy, lub nawet resztki roli. Tonący brzytwy się chwyta — mówimy. Człowiek traci na chorobie, może popaść nawet w skrajną nędzę. Jeśli uwzględnimy, że powstawanie wielu chorób wyraźnie sprzyja brud i brak czystości, a niektóre choroby, jak na przykład tyfus plamisty, zjawiają się tylko tam, gdzie nie istnieje czystość, bo to groźne cierpienie roznoszą między ludzie wszy, zrozumiemy łatwo, że brak czystości muszą często ludzie b. drogo opłacać i niestety, często przypłacają życiem.

Większość krajów kulturalnych świata nie zna wcale epidemii tyfusu plamistego, a my na zwalczanie tej choroby, na tępienie wszy i leczenie zawszonych ludzi wydajemy setki tysięcy złotych rocznie z pieniędzy podatkowych, któreby można zużyć z wielką korzyścią dla tej samej wsi, która dzięki zaniedbaniu czystości stale produkuje w nadmiarze te przeklęte i te kosztowne wszy. Stwierdzono również niezbicie, że zaraza gruźlicza łatwiej rozpowszechnia się w domach i osiedlach brudnych, gdzie oszczędzają na mydle i kpią sobie z czystości. A gruźlica kosztuje nas około 100 tysięcy przeważnie młodych istnień ludzkich rocznie i aż kilka miliardów złotych strat pieniężnych w ogólnej gospodarce społecznej.

Tyfusem brzusznym można się zarazić tylko przez wydaliny ludzkie, przez kał człowieka chorego na tyfus. Zarazki tyfusu razem z cząsteczkami kału dostają się przez brudną bieliznę, pościel, brudne ręce tych, którzy pielęgnują chorego, przez brudne naczynia i produkty spożywcze do ust ludzi zdrowych, wywołują chorobę u innych członków rodziny. Jak drogo trzeba płacić za brak czystości w domu, za niemycie rąk — nietrudno obliczyć w tym wypadku. Jaglica, ciężka i trudna w leczeniu choroba powiek ocznych tak dziesiątkuje naszą wieś tylko dlatego, że wieś jest brudna, nie myje rąk, nie zna osobnych ręczników, nie słucha rad i upomnień lekarzy. A każdy chory na jaglicę mało się nacierpi przy leczeniu, za które płaci państwo znowuż z pieniędzy podatkowych.

Większość innych t. zw. chorób zakaźnych groźnych dla życia i wymagających kosztownego leczenia rozszerza się wśród ludzi głównie dlatego, że ludzie ci, brudno się noszą, w brudach mieszkają i brudno jedzą.

Nic też dziwnego, że o czystości w Polsce, o czystości na wsi polskiej tak wiele teraz myślą, mówią i piszą. Nauczyciele szkół wiejskich codziennie uczą dzieci o czystości, przeglądając ich ręce, ubrania i włosy. Wzywają rodziców i piszą do nich listy. Czystości pilnują władze gminne i państwowe, policja, lekarze, kontrolerzy. Czystość kontroluje starosta, wojewoda i ministrowie nawet. Za zaniedbanie czystości w zakładach publicznych, na rynkach i w sklepach wymierzają surowe kary administracyjne i sądowe. To wszystko jednak nie wystarczy. Żeby wieś się stała czystą i kulturalną musi sama ona tego chcieć. Lud wiejski musi zrozumieć że czystość w każdym domu to jest rzecz potrzebna tak, jak potrzebne są nam drogi bite, dużo nawozu na nieurodzajnej glebie, jak potrzebne są szkoły, kasy Stefczyka, mleczarnie, spółdzielnie, silne prawo, poszanowanie własności prywatnej, jak niezbędna jest pomoc gromady w czasie pożaru czy powodzi. Nie wystarczy nawet utrzymywać siebie, swoją rodzinę i dom w czystości, trzeba jeszcze skłaniać do tego innych, sąsiadów, krewnych, podwładnych. Trzeba wytworzyć na wsi zwyczaj uprzątania codziennego domów, mycia i szorowania sprzętów, mycia się porannego, mycia rąk po pracy i przed posiłkiem. Trzeba wyrobić zdanie ogółu, że brud, wszy i pluskwy, śmierdząca chata, kupy śmiecia i kałuże pomyj przed domem, to wstyd i dowód lenistwa, braku kultury.

Wszyscy w Polsce chcą, żeby wieś była zamożniejszą, światlejszą i szczęśliwszą niż jest to dziś. Wiele najlepszych ludzi pracuje w tym kierunku razem ze wsią, a wszyscy oni wiedzą, że nie ma postępu bez kultury i nie ma kultury bez mydła i czystości. Wieś powinna uwierzyć w tę prawdę, powinna sama zacząć chwalić czystość i ganić brud.

Bądź czystym Przyjacielu — — szanować Cię będą ludzie!

Z frontu przeciwgruźliczego nad Wilią

Na zjeździe lekarzy powiatowych i kierowników zdrowia województwa wileńskiego, który się odbył w Wilnie w dniach 22 i 23 października w obecności władz wojewódzkich i przedstawicieli Ministerstwa Opieki Społecznej i Oświecenia Publicznego, lekarze T-wa Przeciwgruźliczego wileńsko-trockiego przedłożyli wyniki badań dziatwy szkolnej w 19-tu szkołach wiejskich. Zbadano przeszło 2 tysiące dzieci, a wszystkie dzieci podejrzane o gruźlicę zostały prześwietlone aparatem rentgenowskim.

W wyniku tych badań okazało się, że 43% ogólnej liczby dzieci badanych uległa zakażeniu gruźliczemu. Jednak 81% dzieci z pośród zakażonych wyzdrowiało i nie wymaga żadnego leczenia. Natomiast 19% z liczby zakażonych, czyli 6,6% ogólnej liczby zbadanych dzieci cierpi na różne mniej lub bardziej ciężkie postacie gruźlicy płuc i innych narządów ciała. Dzieci te znajdują się pod opieką poradni w Trokach, a rodzice ich otrzymali od lekarzy dokładne wskazówki jak należy postępować żeby przyspieszyć ich powrót do zdrowia. Stwierdzono również, że większość dzieci chorych przypada na pierwsze oddziały szkoły. Lekarze przypuszczają, że powodem tego jest ta okoliczność, że większość dzieci w wieku przedszkolnym na wsi spędza prawie 6 zimniejszych miesięcy w izbie z powodu braku ciepłego ubrania i obuwia.

Dzieci te są mało zahartowane na wpływ zimna i są osłabione z powodu braku czystego powietrza, a gdy zaczynają uczęszczać do szkoły — często się zaziębiają, co sprzyja rozwojowi zakażenia gruźliczego. Ważną jest rzeczą uświadomienie rodziców, że i małe dzieci powinny w zimie używać słońca i świeżego powietrza. Trzeba je nie tylko dobrze karmić, ale w miarę możności sprawić im kożuszki i filcowe buty, bo w ten sposób można je łatwiej uchronić od groźnej choroby gruźliczej.

Z rynków

Ceny zbóż ostatnio wskutek większej podaży oraz słabszej tendencji na rynkach zagranicznych nieco obniżyły się. Przypuszczać jednak należy, że zniżka długo nie będzie miała miejsca. Najmocniejsza pozycja jest owsa z powodu, że wojsko nadal prowadzi swoje zakupy.

Istnieje duże zapotrzebowanie na rzepak, mak i nasienie koniczyny, która jest eksportowana do Ameryki. Przypuszczalnie dojdzie do zwiększenia eksportu włókna lnianego do Anglii.

Na rynku mięsnym ceny bydła, zwłaszcza chudego nieco obniżyły się. Ma to miejsce w mniejszym jednak stopniu niż przypuszczano, że nastąpi wskutek pewnego odprężenia na rynku paszowym i dobrych zbiorów ziemniaków. **k. s.**

Ceny ziemiopłodów

w zł. za 100 kg wg notowań Giełdy Zbożowo-Towarowej w Wilnie z dn. 3. XI. r. b.

Żyto I st.	22.75	23.50
Żyto II st.	22,25	22.75
Pszenica I st. . . .	27,25	27,75
Pszenica II st. . . .	26,25	26,75
Jęczmień I 687/673 (kasz.)	—	—
Owies I st. . .	22,50	23—
Owies II st.	19,75	20,75
Gryka	19.—	20.—
Łubin nieb.	13,25	13,75
Siemię lniane	45,50	45,75
Len trzepany st.Horodziej	1710	—1750
Targaniec mocz. Miory	830—	890

CENY NABIAŁU I JAJ

w-g notowań Zw. Sp. Mlecz. i Jajcz. w Wilnie z dn. 3.XI 1937 r. w zł. za 1 kg.

Masło wyborowe I gat. hurt 3,00—3,10, detal 3,40.

Masło stołowe II gat. hurt 290—3.00, detal 3,80.

Sery litewskie hurt 2.10—2.60, detal 2.40—3.00.

Jaja za kopę 4.50—5.40, za sztukę 8—10 gr

Zakupy koni dla wojska

Wczoraj t. j. w sobotę 6.XI odbył się zakup koni dla wojska oraz pokazy hodowlane w Nowej-Wilejce.

Przypominamy naszym czytelnikom, że takież zakupy i pokazy odbędą się: 19.XI w Baranowiczach i 20.XI w Stołpcach.

Najbliższe terminy pokazów i targów lniarskich

Lachowicze 3.XI.1937 r., Holszany 8.XI, Mir 8.XI, Stołpce 9.XI, Dokszyce 9.XI, Parafianów 10.XI, Iwieniec 10.XI, Mołczadź 10.XI, Oszmiana 12.XI, Łazduny 13.XI, Traby 16.XI, Raduń 17.XI (bez skupu), Wołożyn 18.XI, Wiszniew (pow. wilejski) 19.XI, Lida 22.XI, Werenow 23.XI, Lebiedziewo 23.XI, Gródek 24.XI, Iwie 24.XI.

Teatry w Wilnie

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE.

W niedzielę 7 bm. Teatr Miejski na Pohulance gra: na popołudniówkę po raz ostatni „Lato w Nohant“, wieczorem „Pierwszy Legion“, sztukę osnutą na tle życia jezuitów.

W poniedziałek 8 bm. przedstawienie zawieszone.

9, 10, 11, 12 i 13 b. m. „Pierwszy Legion“, przyczem 10 i 12 przedstawienia rozpoczynają się o godz. 6,15. W sobotę 13 b. m. o godz. 8 m. 45 koncert znakomitej skrzypaczki Ginepp Ineven.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA“.

W niedzielę 7 bm. o godz. 12 przedstawienie dla młodzieży „Legenda o Piaście“. O godz. 4 pp. „Kwiat Hawaju“, o godz. 8,15 „Biedny Student“.

W poniedziałek 8 bm. występ Teiko Kiwa. 9, 10, 11 i 13 „Biedny Student“, a w piątek 12 bm. „Kwiat Hawaju“.

CENY RYB W WILNIE

w czasie od 23.X do 29.X 1937 roku w zł. za 1 kg. Pierwsza cena — hurt, druga — detal.

Karp żywy I gat 1.60—1.80; II gat 1,40—1,60; III gat. 1.20—1,40; szczupak żywy wyb. 2.10—2,40; średni 1,80—2,10; śnięty wybor. 1,50—1,80; półwyb. 1,30—1.50; średni 1.10—1.30; leszcz śnięty wyb. 1,30—1,60; półwyb. 1,10—1,40; okoń półwyb. 1.30—1,60; średni 1,10—1,30; drobny 0,50—0.60; płoć półwyb. 0,25—0.80; średnia 0.50—0.60; drobna 0,45—0,50; stynka 0.60—0,070; karaś wyborowy 1.60—1.80; półwyb. 1,00—1,20; lin żywy wyb. 1,60—1,80; żywy półwyb. 1,25—1.40; śnięty wyb. 1,40—1,60.

CENY MAKUCHÓW

w Olejarni Kurlandzkiej w Wilnie. Ceny za 100 kg w zł.

Makuchy lniane	24.00
„ słonecznikowe	24.00
„ rzepakowe	20.00
„ palmowe	18.00
„ kokosowe	20.00

Jak robić kit do okien i podłogi

Kit do okien zrobiony w domu znacznie taniej wypada, zwłaszcza, jeśli przed zimą mamy dużo szyb do okitowania, lub gdy trzeba nim zaszpanować szpary w podłodze.

Kit do okien przygotowujemy w bardzo prosty sposób: na ½ kg kredy zw. szlamkredą, dodajemy jedną czwartą kg pokostu, ugniatając razem na gęste, ciągliwe ciasto. Przed kitowaniem okien, o ile kit zbytnio stwardnieje, trzeba go na nowo w cieple ugnieść w rękach, aż nabierze potrzebnej elastyczności.

Kit do szpanowania szpar w podłodze robi się podobnie, z tą różnicą, że do kredy z pokostem należy dodać nieco rozpuszczonego kleju stolarskiego.

Można też robić kit do podłóg bardzo trwały z rozgotowanego kleju stolarskiego, zmieszanego z trocinami i wyrobionego razem na gęstą masę. Masa przy użyciu powinna być letnia.

ROLNICY!

Wspólnym solidarnym wysiłkiem możecie polepszyć swój byt.

Organizujcie się w spółdzielniach t. j. w Kasach Stefczyka, spółdzielniach mleczarskich i rolniczo-handlowych.

Kasy Stefczyka okazują rolnikom pomoc kredytową w pilnej potrzebie. Udzielając pożyczki na dogodnych warunkach, chronią rolników przed wyzyskiem lichwiarzy.

Kasy Stefczyka spełnią swe zadanie, gdy sami rolnicy będą o nie dbać:

a) **wybierać na zawiadowców ludzi bezwzględnie uczciwych i dbałych o dobro ogólne.** Majątek i dobre imię Kasy, to wspólne dobro nietylko jej członków, ale wszystkich mieszkańców danej okolicy. Każdy gospodarz wiejski może i powinien zostać członkiem Kasy Stefczyka.

b) **spłacać regularnie zaciągnięte w Kasie Stefczyka pożyczki i dbać by to samo czynili inni.** Kto zaniedbuje swe zobowiązania, jest społecznym szkodnikiem i powinien być z Kasy wykluczony. Z jego winy bowiem Kasa traci zaufanie u wierzycieli i wkładców, a wskutek tego inni nie będą mogli skorzystać z kredytu.

c) **zabiegać, by wolny pieniądz, znajdujący się na wsi, wpływał do Kasy Stefczyka w postaci wkładów oszczędności.** Oszczędności wiejskie nie powinny uciekać ze wsi do miejskich instytucji oszczędnościowych. Grosz złożony w Kasie Stefczyka będzie służył drobnym rolnikom, złożony zaś w Kasie miejskiej trafi przede wszystkiem do rąk bogatych kupców i fabrykantów.

Pewność terminowego zwrotu wkładów Kasa Stefczyka może zagwarantować, jeżeli będzie dbała o utworzenie rezerwy gotówkowej w swej Centrali finansowej, t. j. Centralnej Kasie Spółek Rolniczych.

Kalendarzyk tygodniowy

7 LISTOPADA — NIEDZIELA
25 po Ziel. Św. Opieki N. M. P. Nikandra i Karyny M. M.
Wschód słońca g. 6,35 — zachód sł. 3.31

8 LISTOPADA — PONIEDZIAŁEK
Godfryda i Maura.
Wschód słońca g. 6,37 — Zachód sł. 3,30

9 LISTOPADA — WTOREK
Teodora i Oresta M. M.
Wschód słońca g. 6,39 — Zachód sł. 3,28

10 LISTOPADA — ŚRODA
Andrzeja z Awelinu W.
Wschód słońca g. 6,40 — Zachód sł. 3,26

11 LISTOPADA — CZWARTEK
Marcina B. W.
Wschód słońca g. 6,41 — Zachód sł. 3,24

12 LISTOPADA — PIĄTEK
+ Marcina P. M., Pięciu Braci Męcz.
Wschód słońca g. 6,44 — Zachód sł. 3,22

13 LISTOPADA — SOBOTA
Stanisława Kostki, Dydaka W.
Wschód słońca g. 6,46 — Zachód sł. 3,21

Niektóre ważniejsze wydarzenia historyczne w listopadzie

1/23. 1918. — Obrona Lwowa.

10. 1444. — Bitwa pod Warną z Turkami i śmierć Władysława Warneńczyka.

10. 1918. — Powrót Marszałka Piłsudskiego z Magdeburga.

11. 1673. — Zwycięstwo Jana Sobieskiego nad Turkami pod Chocimem.

14. 1308. — Krzyżacy urządzają rzeź w Gdańsku.

19. 1655. — Oblężenie Częstochowy przez Szwedów.

20. 1808. — Słynny atak ułanów polskich pod Somo-Sierrą (w Hiszpanii).

29. 1830. — Wybuch Powstania Listopadowego.

Odpowiedzi Redakcji

WP. Eugeniusz Czerepowicz we wsi Jerchy. Znalezioną przez WPana kamienną siekierkę proszę przesłać paczką, za zaliczeniem pocztowym, pod adresem: Wilno, ul. Zamkowa 11 (Muzeum Archeologiczne) załączając kartkę z opisem miejsca znalezienia siekierki.

Muzeum Archeologiczne zapłaci WPanu za tę siekierkę 3 złote.

1	2 PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY	3 DOWÓD NADESŁANIA PRZEKAZU ROZRACHUNKOWEGO
Na zł. gr.	Na zł. gr.	Na zł. gr.
Imię, nazwisko i adres wpłacającego:	złote słowami: gr.	
	Odbiorca: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi“ ul. Biskupa Bandurskiego 4 Poczta: Wilno I	Odbiorca: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi“ Wilno.
Nr. rozrachunku: 14	Nr. rozrachunku: 14	Nr. rozrachunku: 14
Dzień wpłaty	Nr. wpłaty Dzień wpłaty (podpis przyjmującego) Stempel okręgu	Nr. wpłaty (podpis przyjmującego)

Do Czytelników

Na to, żeby zapewnić sobie otrzymywanie naszego pisma co tydzień wystarczy wyciąć wydrukowany tutaj blankiet, wypełnić go i zapłacić na najbliższej poczcie 60 gr. za kwartał, 1 zł. 20 gr. za pół roku lub najlepiej 2 zł. odrazu za cały rok.

Młodzież wiejska przy głośnikach

Każdy radiosłuchacz, najbardziej nawet wymagający, przyznać musi, że Polskie Radio w programach swych o wsi nie zapomina. Bez przesady można stwierdzić, że nie ma jednego dnia w tygodniu takiego by słuchacz wiejski nie znalazł chwili poświęconej wyłącznie jego sprawom, zarówno zawodowym jak i społecznym.

Od wielu lat, w audycjach Polskiego Radia, pogadanki rolnicze zajmują poważne miejsce ciesząc się dużą popularnością wśród słuchaczy. Program ten stale rozszerzany, w roku bieżącym zajmuje wyjątkowo poważne miejsce, uwzględniając nie tylko ogólne potrzeby ludności wiejskiej, lecz szczegółowo traktując wszystkie działy życia wiejsk

Do pewnego stopnia nowością jest umieszczenie w programach dla wsi specjalnych audycyj przeznaczonych dla młodzieży, dając jej nie tylko samą rozrywkę lecz również korzyści w formie wskazówek i pomocy poradniczej w jej zasadniczych pracach. A więc przede wszystkim pomoc poradnicza w zakresie prac: — w przysposobieniu rolniczym, w sprawach samorządowych, spółdzielczych, czytelnictwie, sprawach zdrowia i wychowania fizycznego, w życiu kulturalnym i towarzyskim. W szeregu pogadanek zostaną oświetlone najważniejsze zagadnienia gospodarcze, społeczne i oświatowe, starając się objąć całokształt spraw najbardziej młodzież wiejską interesujących.

Specjalnym działem każdej audycji dla młodzieży wiejskiej jest kronika informująca słuchaczy o pracach młodzieży w terenie oraz podająca wiadomości ciekawe i użyteczne, mogące młodzież zainteresować ze względu na omawianie faktów konkretnych i oczywiście dla życia wiejskiego ważnych.

Oczywiście, że program dla młodzieży nie zapomina również i o rozrywce. Przewidziane są specjalne słuchowiska, muzyka, śpiew, inscenizacje, literatura, przy czym uwzględniana będzie zawsze przede wszystkim twórczość chłopska, jako ludzi najlepiej wieś rozumiejących i ze wsią najsilniej związanych. Recytowane więc będą utwory Młodożeńca, Skuzy, Burka i wielu innych synów ludu wiejskiego.

„Audycje dla młodzieży wiejskiej" nadawane są w każdy czwartek o godz. 18.35 i trwają 25 minut.

Śledźmy za światowym postępem w rolnictwie

Każdy tydzień, bez mała, przynosi jakieś nowe wiadomości z wszechświatowego „frontu" rolniczego", donosząc o poczynionych doświadczeniach przy uprawie roślin, hodowli i opasie zwierząt gospodarskich, uprawie roślin przemysłowych i wielu innych sprawach bezpośrednio rolnika obchodzących.

Celem uprzystępnienia rolnikom tych wszystkich wiadomości Polskie Radio nadaje co tydzień, **w soboty o godz. 18.35 „Przegląd Prasy Rolniczej" w opracowaniu p. inż. Niewodniczańskiej**, która informuje rolników o wszystkich najnowszych zdobyczach rolnictwa z Polski i całego świata.

Sztuczne zapładnianie bydła na odległość

„United Press" donosi z Buenos Aires, że w Argentynie przeprowadzone zostały próby sztucznego zapłodnienia bydła w ten sposób, iż spermą zdjętą z rasowego byka w północnej Ameryce na doświadczalnej fermie w Belstwill (Maryland) zapłodnione zostały krowy w Lamarred (jednej z prowincyj Buenos Aires) a więc na odległość 12.800 kilometrów. Eksperyment rozpoczęto 12 września roku ub. Sperma przesłana była pocztą lotniczą w szklanej probówce, z której wypompowano powietrze i zaaplikowana została pod koniec września ub. r. 7 krowom na fermie Lamarred. Jak się okazało eksperyment udał się całkowicie, gdyż jedna z krów wydała na świat zdrowe cielę a 6 innych niebawem ma się ocielić.

Należy zaznaczyć, że w 1936 r. były już dokonane próby sztucznego zapładniania z Anglii owiec znajdujących się w Polsce. O wyniku tego eksperymentu niestety brak wiadomości. Te pomyślne wyniki rokują na przyszłość ciekawe perspektywy podniesienia rasy bydła w wielu miejscowościach, tym bardziej, że sperma jednego byka może zapłodnić od 60 do 500 krów.

Ważniejsze audycje radiowe

od dnia 7 do 13 listopada 1937 r.

NIEDZIELA, dnia 7 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

9.00 Transmisja nabożeństwa z Koronowa; 15.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci; 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie; 18.55 Słuchowisko — „Jak Sobieski z Kowalichą tańcował"; 22.05 „Najpiękniejsze pieśni Moniuszki"—II audycja;

Radio wileńskie.

8.30 Informacje dla Ziem Północno — Wschodnich; 13.00 „Co się dzieje w Wilnie?" — felieton Mieczysława Limanowskiego; 19.35 Co słychać na świecie? — opowie Sergiusz Soroko. 19.50 „Wesoła tłoka". Wieczorynka w wykonaniu zespołu „Kaskada". Teksta Stanisława Pac - Pomarnackiego. Opracowanie muzyczne Edwarda Ciukszy; 20.30 Program na poniedziałek; 21.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni PR. **Udział bierze Wilno.** 23.00 Koncert życzeń

PONIEDZIAŁEK, dnia 8 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

„Od warsztatu do warsztatu": Wywiad z cukiernikiem"; 17.00 „Semmelweiss — twórca antyseptyki" — odczyt; 19.00 Audycja strzelecka; 19.30 Dyskutujemy: „Droga rozwoju, czy droga przewrotu?".

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Chwilka Tow. Przeciwalkoholicznego „Mens"; 13.15 — Muzyka popularna (płyty). 18.10 Skrzynka ogólna — prowadzi Dyr. Janusz Żuławski; 18.50 Program na wtorek; 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe.

WTOREK, dnia 9 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

15.45 Rzeczy ciekawe z pięciu części świata — audycja dla dzieci; 19.00 „Nieśmiertelne książki" — wieczór III; 22.35 Muzyka taneczna z płyt.

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Audycja dla wsi: Nie chcę flaszki! — (o karmieniu niemowląt) — pogadanka Haliny Dobrowolskiej; 13.15 Koncert Orkiestry Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. „Dookoła Polski"; 18.10 Chwilka litewska w języku polskim; 18.40 „Cenzura literacka w Rosji Sowieckiej" — felieton Czesława Zgorzelskiego; 18.50 Program na środę; 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe.

ŚRODA, dnia 10 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

15.45 „Chwilka pytań" — pogadanka dla dzieci; 16.00 „Uczmy się mówić"; 17.00 „Sowiety — państwo pokoju" — odczyt; 17.50 „Mój mały pacjent i jego duża mama" — pogadanka; 19.00 „Ranek 11 listopada 1918 roku" — scena z powieści; 19.35 „Śladami myśli prof. Twardowskiego": „O egoizmie"; 21.45 „Piękno mowy polskiej" — kwadrans poezji.

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Chwilka litewska w języku litewskim: 13.15 Muzyka popularna (płyty); 18.10 Z naszego kraju: „O Wilnie — inaczej..." pogadanka Aleksandra Chmielewskiego; 18.20 „Bezimienni bohaterowie" — audycja ku czci poległych policjantów Województwa Wileńskiego z udziałem Chóru Rodziny Policyjnej i orkiestry PPW; 18.50 Program na czwartek; 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe.

CZWARTEK, dnia 11 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

10.00 Legionowe echa — koncert; 10.40 Transmisja fragmentów rewii wojskowej; 15.00 „Wolność, radość i piosenka" — audycja zbiorowa; 17.30 „Ognie czarnej róży" — słowa poetów o Zmartwychwstaniu Polski;

Radio wileńskie.

9.00 Transmisja uroczystego nabożeństwa z Ostrej Bramy w Wilnie. Chór ostrobramski pod dyr. Jana Leśniewskiego, nabożeństwo poprzedzi krótki reportaż Tadeusza Łopalewskiego; 11.00 Transmisja fragmentów rewii wojskowej (Z Warszawy i innych miast) **udział bierze Wilno;** 13.30 Polska muzyka rozrywkowa. Wykonawcy: orkiestra wileńska pod dyr. Władysława Szczepańskiego oraz Zofia Wyleżyńska (śpiew), akompaniament Walentyna Czuchowska; 15.00 „Wolność, radość i piosenka" — audycja zbiorowa ze wszystkich Rozgłośni P. R. **Udział bierze Wilno.** 20.35 Dziennik wieczorny (zbiorowy — ze wszystkich Rozgłośni PR). **Udział bierze Wilno.**

PIĄTEK, dnia 12 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

11.40 Modest Mussorgskiej: Fragmenty z op.: „Borys Godunow". 17.00 Biblioteka publiczna w Łodzi — reportaż; 19.00 „Pani Wicegerentowa" — Kurant staroświecki.

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji: 13.05 „Jak powinniśmy organizować zbyt owoców?" — pogadanka inż. Kazimierza Powilańskiego; 13.15 Melodie z filmów (płyty); 18.10 Wileński poradnik sportowy; 18.40 Chwilka litewska w języku litewskim; 18.50 Program na sobotę. 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe.

SOBOTA, dnia 13 listopada 1937 r.

Program ogólnopolski.

15.45 Słuchowisko p. t. „Wesele lelki" — dla dzieci; 17.00 „Artur Grottger — opowieść biograficzna"; 17.15 „Od Aten do Bayreuth" — II audycja „Monteverdi"; 18.15 Michał Zabeydy - Sumicki śpiewa piosenki białoruskie; 21.45 Skecz — „Klient".

Radio wileńskie.

13.00 Wiadomości z miasta i prowincji; 13.05 Audycja życzeń dla dzieci wiejskich; 13.35 Koncert Orkiestry Wileńskiej; 18.10 Pogadanka aktualna; 18.50 Program na niedzielę; 18.55 Wileńskie wiadomości sportowe.

Audycje dla rolników

Od dnia 7 do dnia 13 listopada 1937 r.

W niedzielę, dnia 7 listopada w porannej części „Audycji dla wsi" **o godz. 8.15** „Gazetka rolnicza".

O godz. 8.45 red. Józef Rączkowski wygłosi z Poznania trzecią z rzędu pogadankę z cyklu „Co słychać wśród rolników".

W popołudniowej części „Audycji dla wsi" o **godz. 14.45** „Przegląd rynków produktów rolnych".

O godz. 15.30 p. Szczepan Ciekot, gospodarz z Siedleckiego, wygłosi pogadankę pod tyt. „Pomoc sąsiedzka".

W poniedziałek dnia 8 listopada o godz. 18.35 p. Wera Ogarkowa - Tropaczewska wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich pt. „Wzbogacajmy nasz umysł i serce".

O godz. 18.45 p. Franciszek Dratwa wygłosi pogadankę p. t. „Dlaczego potrzebne są rolnikowi spółdzielnie oszczędnościowo - pożyczkowe?". **We wtorek dnia 9 listopada o godz. 18.35** „Aktualna Pogadanka rolnicza". **O godz. 18.45** „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego. **W środę dnia 10 listopada o godz. 18.35** „Wiadomości rolnicze". **O godz. 18.45** inż. Jan Rapacki wygłosi gawędę p. t. „Od czego zacząć?", której tematem będą aktaulne poczynania kulturalne na wsi. **W piątek o godz. 18.35** dr. Aleksander Szczygieł wygłosi pogadankę dla gospodyń wiejskich p. t. „Odżywianie w zimie". **O godz. 18.45** „Skrzynka rolnicza" inż. Wacława Tarkowskiego.

Tytuł czasopisma: Gazeta Tygodniowa „Głos Ziemi"
Okres prenumeraty
Adres odbiorcy czasopisma:
1

UWAGA: Wszelka korespondencja, zamieszczona na 1-szym odcinku, poza wskazówkami wedle treści nadruków podlega opłacie przez naklejenie znaczka pocztowego w wysokości opłaty taryfowej.
sprawdził
wpisał
Nr. listy rozrachunkowej
2

(podpis sprawdzającego)
Nr. listy rozrachunk.
3

Wydawca i Redaktor Stanisław Odlanicki - Poczobutt. Drukarnia „Znicz" Wilno, Biskupa Bandurskiego 4.